



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński
SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 22 października 2024 r.,
w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w sprawie **G.C.**

skazanego za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i art. 178b k.k. w zw. z art. 11 § 2
k.k.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. akt II Ka
112/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Przemyślu z dnia 7 marca
2022 r., sygn. akt II K 153/21,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Przemyślu w postępowaniu
odwoławczym.**

Marek Pietruszyński Tomasz Artymiuk Barbara Skoczowska

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Przemyśle wyrokiem z dnia 7 marca 2022 r., sygn. akt II K 153/21, uznał oskarżonego G.C. za winnego tego, że:

„w dniu 25 lipca 2020 roku w miejscowości O., woj. [...], prowadził w ruchu lądowym po drodze publicznej pojazd mechaniczny w postaci samochodu osobowego marki B. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości: I próba 1,05 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu, II próba 1,03 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu, III próba 2,31 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, IV próba 2,24 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, V próba 2,19 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, VI próba 2,04 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, przy czym nie zastosował się do wydawanego przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego poruszającą się pojazdem uprzywilejowanym polecenia do zatrzymania się, wydanego poprzez użycie sygnałów świetlnych i dźwiękowych i kontynuował dalszą jazdę, przy przyjęciu nadto, iż oskarżony nie zastosował się do wydawanych przez osobę uprawnioną do kontroli ruchu drogowego sygnałów tarczą do zatrzymania pojazdu i kontynuował dalszą jazdę”,

tj. popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i art. 178b k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które przy zastosowaniu art. 37a § 1 k.k., wymierzył mu karę 200 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 40 złotych (pkt I wyroku). Ponadto Sąd I instancji na podstawie art. 42 § 2 k.k. i art. 42 § 1a pkt 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres 4 lat (pkt II wyroku), a także na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 6 000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (pkt III wyroku).

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości, zarzucając:

„1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k., poprzez:

a.) orzeczenie w sposób dowolny z naruszeniem zasady swobodnej oceny zebranych w sprawie dowodów, w szczególności bezpodstawne przyjęcie, że oskarżony prowadząc w krytycznym czasie samochód osobowy był w stanie

nietrzeźwości, przy braku jakichkolwiek dowodów osobowych, z pominięciem dowodów korzystnych dla oskarżonego, nadto wyłącznie na podstawie części opinii biegłych, którzy co prawda przyjmują, że oskarżony spożywał alkohol przed próbą zatrzymania go do kontroli drogowej przez policję, ale jednocześnie ci biegli są zgodni, iż nie da się ustalić czy i ewentualnie w jakim stopniu był on nietrzeźwy,

b.) naruszenie zasady *in dubio pro reo*, gdyż wobec braku możliwości ustalenia ewentualnego stężenia alkoholu we krwi oskarżonego w krytycznym czasie - co wynika z obu opinii biegłych - uniemożliwia przyjęcie, że we krwi miał on ponad 0,5 promila alkoholu, a wszelkie niedające się usunąć wątpliwości na korzyść tłumaczyć należy w takim przypadku na korzyść oskarżonego,

c.) bezpodstawne przyjęcie za kłamliwe i niewiarygodne zeznań świadków uczestniczących w biesiadzie przy grillu wkrótce po przedmiotowym zdarzeniu - i to wbrew stanowisku biegłych, których opinie uznał sąd w całości za obiektywny dowód - odnośnie do faktu spożywania tam przez oskarżonego alkoholu, co oznacza wewnętrzną sprzeczność w uzasadnieniu wyroku,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony był w krytycznym czasie w stanie nietrzeźwości - i to prawdopodobnie w zakresie 2,21 promila we krwi - mimo, że brak jest w tej mierze jakichkolwiek dowodów natury osobowej, a opinie biegłych są w części hipotetyczne, nadto niewytłumaczalna byłaby przy takim wręcz upojeniu alkoholowym błyskawiczna reakcja oskarżonego, który zdążył ominąć policjanta wyskakującego z ukrycia na drogę przy szybkości samochodu 72 km/h, tj. 20 m na sekundę.

3. przypisanie oskarżonemu popełnienie występku na podstawie błędnie sformułowanego zarzutu, a mianowicie:

a) nie podano nawet minimalnego, ale pewnego stężenia alkoholu we krwi oskarżonego w krytycznym czasie,

b) opis czynu jest nieprawidłowy, gdyż zawartość alkoholu we krwi określa się posługując się nomenklaturą promili, a zawartość alkoholu w wydychanym

powietrzu określa się za pomocą miligrama na decymetr sześcienny, a w przedmiotowej sprawie te kwestie zostały pomieszczone”.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 12 lipca 2022 r., sygn. akt II Ka 112/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Przemyślu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, zaskarżając go w całości na korzyść skazanego, zarzucając:

„rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, to jest art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., polegające na tym, że Sąd II instancji rozpoznając apelację obrońcy, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwe orzeczenie Sądu I instancji, które zapadło z oczywistym naruszeniem prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającym na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występkę z art. 178b k.k., podczas gdy żaden z dowodów przeprowadzonych w toku przewodu sądowego nie wskazywał, by skierowane na drodze publicznej polecenie zatrzymania pojazdu kierowanego przez niego wydane było przez uprawnionego do kontroli ruchu drogowego poruszającego się pojazdem oraz by dokonane było przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych”.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację, jako oczywiście zasadną, należało uwzględnić na posiedzeniu w trybie określonym w art. 535 § 5 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy może rozpoznać sprawę poza granicami zaskarżenia i postawionych zarzutów m.in. w wypadku określonym w art. 440 k.p.k., tj., gdy „utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe”. O rażącej niesprawiedliwości rozstrzygnięcia można

zasadnie twierdzić wówczas, gdy dotknięte jest ono niepodniesionymi w zwykłym środку odwoławczym uchybieniami mieszczącymi się w każdej z tak zwanych względnych przyczyn odwoławczych, o ile ich waga i charakter są takie, że czynią orzeczenie niesprawiedliwym i to w stopniu rażącym (zob. np. wyrok SN z dnia 8 marca 2017 r., sygn. akt III KK 444/16).

Należy przyjąć, zgodnie z treścią zarzutu kasacyjnego, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotknięte było tego rodzaju uchybieniem, które nakazywało zgodnie z art. 440 k.p.k. wykroczyć poza granice zaskarżenia i treść postawionych w apelacji zarzutów. Sąd I instancji całkowicie bezpodstawnie przyjął bowiem, że w przedmiotowej sprawie skazany G.C. zrealizował znamiona czynu zabronionego z art. 178b k.k. Jednym ze znamion typu opisanego w powyższym przepisie jest to, by osoba uprawniona do kontroli ruchu drogowego, która wydała polecenie zatrzymania pojazdu mechanicznego, „poruszała się pojazdem lub znajdowała się na statku wodnym lub powietrznym”. Innymi słowy, przepis ten wyłącza z zakresu hipotezy normy sankcjonującej m.in. funkcjonariusza znajdującego się obok albo wewnątrz zaparkowanego pojazdu (zob. np. G. Bogdan, w: W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, Warszawa 2017, teza 6 do art. 178b). Ponadto, polecenie zatrzymania pojazdu ma nastąpić „przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych”.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zaś wątpliwości to, że funkcjonariusz Policji M.K. wydał polecenie zatrzymania pojazdu kierowanego przez skazanego G.C. znajdując się poza pojazdem, a ponadto używając wyłącznie tarczy sygnalizacyjnej. Świadczą o tym wyjaśnienia skazanego złożone na etapie postępowania przygotowawczego: „Ja jadąc widziałem, jak po prawej stronie na poboczu stoi bus z przyczepą i za nim prawdopodobnie stał radiowóz policyjny. Będąc na wysokości tego busa i radiowozu, ja nagle zobaczyłem jak na mój pas ruchu wychodzi funkcjonariusz Policji, który chciał mnie zatrzymać lizakiem. (...) Zjeżdżając na parking obok ośrodka zdrowia, ja nie słyszałem też sygnałów dźwiękowych radiowozu, który miałby jechać za moim pojazdem” (k. 65 akt). Wyjaśnienia te zostały ujawnione na rozprawie na podstawie art. 405 § 2 k.p.k. (k. 152). Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach świadka M.K.: „Kategorycznie stwierdzam, że oskarżony widział nadawany mu kilkukrotnie przeze mnie znak tarczą

do zatrzymywania się. Wyszedłem odrobinę na jezdnię (...). Gdy dawałem kierującemu znak do zatrzymania zrobiłem krok do przodu na jezdni” oraz: „Zaraz za kierującym ruszyłem samochodem oznakowanym, udałem się w stronę, w którą i on skręcił na ośrodek zdrowia. Dokonałem opatrolowania tego terenu, jak i przynależnego, lecz nigdzie nie zauważyłem pojazdu marki B.” (k. 109-110 akt). Oznacza to, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do takiego polecenia zatrzymania pojazdu, które zostałyby wydane przez osobę uprawnioną poruszającą się w pojeździe albo na statku wodnym lub powietrznym (funkcjonariusz Policji stał przy jezdni), ani za pomocą sygnałów dźwiękowych i świetlnych (używał tarczy sygnalizacyjnej).

Z treści uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że Sąd ten całkowicie pominął kwestię realizacji powyższych znamion czynu z art. 178b k.k., ograniczając się jedynie do wykazania „polecenia zatrzymania się” wydanego przez osobę uprawnioną, braku zatrzymania się sprawcy i kontynuowania przez niego jazdy, a także jego strony podmiotowej. Pominięcie pozostałych znamion stanowi poważne uchybienie związane z naruszeniem umocowanej konstytucyjnie zasady *nullum crimen sine lege* (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP). Wada orzeczenia o tak poważnej randze powinna zostać usunięta przez Sąd odwoławczy poza granicami zaskarżenia, bowiem prowadzi do skazania i ukarania za czyn, którego oskarżony nie popełnił. Co więcej, w przypadku czynu z art. 178b k.k. należało tym bardziej restrykcyjnie weryfikować kwestię realizacji znamion tego typu, że sama konstrukcja typu budzi wątpliwości konstytucyjne. W doktrynie podnosi się, że karalność zachowania opisanego w art. 178b k.k. opiera się zasadniczo na nieposłuszeństwie wobec normy ustanowionej przez ustawodawcę, a stopień ingerencji w wolność sprawcy jest niewspółmiernie wysoki w stosunku do zagrożenia dla życia i zdrowia jednostek, jakie sprawca stwarza swoim zachowaniem (zob. D. Szeleszczuk, w: M. Królikowski (red.), R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-221, teza 3 do art. 178b i literatura tam cytowana).

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd odwoławczy uwzględni powyższe uwagi, dokonując prawidłowej subsumpcji stanu faktycznego w sprawie.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.

Marek Pietruszyński Tomasz Artymiuk Barbara Skoczowska

WB.

[ms]